№ 34. Czwartek 12. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Na mocy §. 42 ces. patentu z dn. 24. października 1852 (D. U. P. nr. 223) postanawia się, że odtąd aż do dalszego rozporządzenia zakupno wszelkiego rodzaju broni i amunicyi, może mieć miejsce jedynie za wyłącznem przyzwoleniem, które we Lwowie i Krakowie wystawiać będą c. k. dyrekcye policyi, gdzieindziej zaś c. k. władze obwodowe.

Przemysłowcy i kupcy uprawnieni do robienia i przedaży broni i amunicyi zobowiązani są, prowadzić dokładne wykazy sprzedaży, i załączać do nich licencye, na mocy których sprzedaż nastąpiła.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 11. lutego 1863.

(Nadanie stypendyów.)

Zacząwszy od bieżącego roku szkolnego 186²/₃ były — ze względu na to, że jedynastu absolwowanym słuchaczom praw, którzy zamierzają składać rygorosa dla uzyskania stopnia doktora praw, przyzwolono stypendya na ten rok szkolny z pozostałej z końcem października 1862 gotówki w kasach odnośnych fundacyi, i przeto opróżnionych zostało jedynaście stypendyów — następujące stypendya z rozmaitych fundacyi stypendyjnych do obsadzenia:

A. *Z byłego funduszu konwiktowej fundacyi.*

a) *Fundacya Głowińskiego:*

2 stypendya po 210 zł. }
8 stypendyów po 157 zł. 50 c. } dla szlachty
5 „ „ 210 zł. }
16 „ „ 157 zł. 50 c. } dla nieszlachty

b) *Fundacya Zawadzkiego:*

1 stypenpyum na 210 zł. }
2 stypendya po 157 zł. 50 c. } dla szlachty

c) *Połączona fundacya Russyana-Matczyńskiego:*

1 stypendyum na 157 zł. 50 c. dla szlachty.

d) *Fundacya zakordonowa:*

1 stypendyum na 210 zł.
2 stypendya po 157 zł. 50 c.

B. *Stypendya dla Rusinów.*

7 stypendyów po 105 zł.

e) *Fundacya Hauera.*

1 stypendyum na 64 zł. 5 c.

O te stypendya zgłosiło się po upływie terminu konkursu rozpisanego obwieszczeniem z 28. października 1861 l. 67319 w ogóle 307 kompetentów, z których 32 wykazało się szlachectwem.

Pomiędzy tymi kompetentami było 140 uczniów gimnazyalnych, 11 uczniów szkół realnych, 12 techników, 19 słuchaczów wydziału filozoficznego a 22 wydziału medycznego i 103 słuchaczy praw.

Jego Excelencya Namiestnik nadał opróżnione stypendya następującym kompetentom:

I.

Opróżnione 2 stypendya z fundacyi Głowińskiego i 1 z fundacyi Zawadzkiego dla szlachty po 210 zł. w. a. otrzymali w drodze awansu uczniowie pobierający już szlacheckie stypendya po 157 zł. 50 c., mianowicie:

1) *Poźniak Tadeusz*, jurysta z IV. roku i

2) *Kraiński Władysław*, jurysta z IV. roku we Lwowie — z fundacyi Głowińskiego, a

3) *Hordyński Michał*, jurysta z IV. roku we Lwowie — z fundacyi Zawadzkiego.

II.

Opróżnione tym awansem, jak również będące pierwotnie do obsadzenia stypendya po 157 zł. 50 c. dla *szlachty* — razem 14, z których 10 przypada na fundacyę Głowińskiego, 3 na fundacyę Zawadzkiego, a 1 na połączoną fundacyę Russyana-Matczyńskiego, otrzymali następujący kompetenci, a mianowicie:

a) ze względu na udowodnione pochodzenie z familii fundatora Samuela Rocha Głowińskiego, i ze względu na wykazane szlachectwo:

1) *Szameit Dobiesław*, jurysta z I. roku we Lwowie.

2) *Manasterski Bolesław*, uczeń 1. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

b) Ze względu na wykazane szlachectwo, udowodnione ubóstwo i dobry postęp w naukach:

3) *Hoszowski Jan*, słuchacz filozofii z I. roku na uniwersytecie lwowskim. Tenże złożył examin dojrzałości z dobrym postępem, i jest synem gr. kat. plebana, mającego sześcioro dzieci, z których 3 synów chodzi do szkół publicznych.

4) *Sieńgalewicz Jan*, słuchacz filozofii z II. roku we Lwowie, który przykłada się do nauk z nadzwyczajnym postępem, i jest synem gr. kat. plebana, mającego 11 małoletnich dzieci.

5) *Rożański Józef*, medycynier z IV. roku na uniwersytecie krakowskim, który bez żadnego utrzymania poświęca się naukom z nadzwyczajnym postępem.

6) *Andrzejowski Leon*, uczeń VIII. klasy IIgo wyższego gimnazyum we Lwowie, 7my pomiędzy najlepszymi w klasie, syn wdowy po urzędniku prywatnym, która utrzymuje się z pracy ręcznej i ze wsparcia.

7) *Malina Stanisław*, uczeń VIII. klasy akademicznego gimnazyum we Lwowie, 5ty w klasie. Matka jego jest wdową po urzędniku magistratualnym, i pobiera małą pensyę.

8) *Kulczycki Leon*, uczeń VI. klasy wyższego gimnazyum akademicznego we Lwowie, 1szy w klasie, — sierota.

9) *Żelechowski Eugeniusz*, uczeń V. klasy gimnazyum przemyskiego, 2gi w klasie, sierota po gr. kat. plebanie.

10) *Lonicki Emil*, uczeń VI. klasy gimnazyum stanisławowskiego, zawsze 1szy w klasie, syn gr. kat. plebana, który ma sześcioro małoletnich dzieci.

11) *Studziński Adam*, uczeń VI. klasy gimnazyum tarnopolskiego, 4ty w klasie. Ojciec jego, niegdyś właściciel części wsi, zubożał, i ma czworo małoletnich dzieci.

12) *Wiszniewski Ludwik*, uczeń V. klasy krakowskiego wyższego gimnazyum, 3ci w klasie. Ojciec jego, pensyonowany poborca, musi z pensyi swojej, wynoszącej rocznie 735 zł., utrzymywać 4 dzieci.

13) *Szydłowski Stanisław*, uczeń 1. klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, który uczy się z szczególnym postępem, i jest synem ubogiego, liczną rodziną obarczonego urzędnika.

14) *Niedzielski Władysław*, uczeń 1. klasy niższej szkoły realnej w Tarnopolu, odznaczający się szczególnym postępem w naukach, syn ubogiego i zasłużonego c. k. oficera, który ma 3 dzieci.

III.

Z kompetentów *nieszlacheckich* otrzymało następujących 6 uczniów za ściągnięciem pobieranych dotąd stypendyów, wyższe stypendya w rocznej kwocie 210 zł. w. a., a mianowicie:

1) *Seifried Edward*, słuchacz techniki z IV. roku we Lwowie.

2) *Als Roderyk*, słuchacz praw z IV. roku w Krakowie.

3) *Weigel Józef*, medycynier z III. roku w Wiedniu.

4) *Polatyński Emil*, medycynier z III. roku w Krakowie.

5) *Kóliczkowski Adam*, słuchacz filozofii z I. roku we Lwowie; i

6) *Hoywanowicz Michał*, słuchacz praw z II. roku we Lwowie.

(Dokończenie nastąpi.)

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 6. lutego. *(Sejm krajowy bukowiński.)*

Oprócz wielu mniej ważnych projektów, które przekazano wydziałom, przyszedł pod dyskusyę na posiedzeniu dn. 5. b. m. wniosek wydziału krajowego wielce ważny dla kraju. Chodziło o uregulowanie dochodów duchowieństwa gr. dysun. Szef kraju zapowiedział przedłożenie odnośnego wniosku rządowego jeszcze podczas teraźniejszej sesyi. Petrino utrzymywał, że przyrzeczenie projektu rządowego, jest najlepszym środkiem wyparcia wniosków nieżyczliwych, aby zaś rząd skłonić do jak najprędszego przedłożenia tegoż, najlepiej byłoby wziąść samemu inicyatywę. W końcu jednak wniosek szefa kraju został przyjęty. Petycye względem ucisku ludności wiejskiej przez właścicieli dóbr, pomimo zarzutu deputowanego Symonowicza, że jako przekraczające zakres kompetencyi sejmu krajowego powinny być zwrócone, przekazano władzy krajowej.

Wiedeń, 10. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)*

Najjaśn. Pan raczył udzielać wczoraj przed południem posłuchania wielu osobom prywatnym. — Podróż Najjaśn. Pana do Dalmacyi ma nastąpić z końcem marca, i w tym celu przygotowują już parostatek wojenny „Elżbietę". Dnia 5. kwietnia ma Jego ces. Mość stanąć w Raguzie.

Książę Modeński z małżonką odjechali wczoraj do Wenecyi i Werony.

Ces. francuski ambasador Książę Grammont wyprawiał wczoraj wielki bal, na który zaproszeni byli wszyscy posłowie, ministrowie i liczne znakomitości wojskowe i cywilne. Przedwczorajszy bal u ministra policyi, barona Mecsery zaszczycił obecnością swoją Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Pomiędzy gośćmi byli wszyscy ministrowie, hrabiowie Forgach i Nadasdy, namiestnik hrabia Choriński y inni. Razem było do 200 gości.

Większa część członków deputacyi klausenburskiego towarzystwa agronomicznego przybyła już do Wiednia, i słychać, że przyjęcie jej u Najjaśn. Pana nastąpi w przyszły czwartek.

Z Petersburga donoszą *Jen. Korr.*, że wkrótce przybędzie do Wiednia w przejeździe Wielka Księżna Olga, małżonka Wiel. Księcia Michała z domu księżniczka Badeńska, która ma zamiar odwiedzieć rodzinne miasto swoje Karlsruhe, a potem uda się do Tyflidy, miejsca pobytu swego małżonka.

Francya.

Paryż, 6. lutego. *(Rozprawy w izbie deputowanych.)* Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było nader ożywione. Trybuny przepełnione były słuchaczami, wiedziano albowiem, że na porządku dziennym jest poprawka do adresu przez pp. Picard i Juliusza Favre popierana, odnosząca się do wyprawy mexykańskiej. Nasamprzód p. Picard w zabranym głosie powiedział, iż jeżeli kiedy, to teraz co do wyprawy mexykańskiej okazała się potrzeba wolności rozpraw i kontroli kroków rządowych. Wyprawa ta została uchwalona bez izby, uskuteczniona bez izby, i powiedzieć można, że ukrywała się przed wszelką kontrolą, bo często bardzo nie było wolno publikować we Francyi dokumentów odnoszących się do wyprawy mexykańskiej.

Rok temu p. minister spraw zewnętrznych mówił nam, że wojska nasze są w pochodzie na stolicę Mexyku i wnet ją zajmą. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj mieli tę samę pewność, co zaś wiem, to to, iż pomimo różności zdań naszych wszyscy czujemy najżywszą sympatyę dla naszych żołnierzy. Nie chcę więc mówić o wojnie w Mexyku, lecz o wyprawie samej. Teraz można to uczynić, bo dokumenta w izbach hiszpańskich i w parlamencie angielskim złożone wielkie światło na nią rzuciły, rząd zaś francuski żadnych nam dokumentów nie zakomunikował.

Konwencya londyńska złączyła trzy mocarstwa, które zdawały się mieć ten sam interes, które jednak szły do Mexyku z zupełnie odmiennemi uczuciami.

Anglia, która posiada, że tak powiem, Mexyk przez ogrom swych wierzytelności. Anglia, która ma do żądania w Mexyku 300 milionów piastrów, najmniej była czynną w wyprawie.

Hiszpania miała osobistą urazę do pomszczenia. Anglia, która umie rachować, zastrzegła sobie, że żadne mocarstwo nie będzie mogło wyrabiać dla siebie osobnych korzyści. Co do Francyi pan Billault powiedział nam w dwóch mowach, że krzywdy wyrządzane nam przez lat 20 wymagały naszej interwencyi. Jeżeli krzywdy te istotnie wyprawę wywołały, to żałować wypada, iż tak długo byliśmy cierpliwi, bo już przed dziesięcioma laty wypadało wziąść się do rzeczy. Prawda, że mieliśmy reklamacye znaczne i słuszne. Od wielu lat wojna domowa niszczy Mexyk. Kolonia francuska składa się z dwóch do trzech tysięcy osób, które na rząd mexykański słusznie żalić się mogły. Lecz czyż z powodu ich reklamacyi wyprawa była stosowna? Rząd mexykański i prezydent jego Juarez byli w takiej biedzie, że poseł jego nie mógł opuścić Paryża dla braku funduszu. Czyż to była chwila do rozpoczęcia wyprawy z powodu pieniężnych reklamacyj? Mexyk nie był w stanie wypłacalności, pieniężne więc reklamacye wyprawy usprawiedliwić nie mogły.

Następnie mowca przechodzi do pretensyi bankiera szwajcarskiego Jeckera, bo do 70 milionów franków wynoszącej, pretensyi urojonej, za którą ani dwudziesta część waluty nie była dana. Jecker zaś był poddanym szwajcarskim, i dopiero w roku 1862 otrzymał naturalizacyę francuską. Widocznem więc jest, że w Mexyku chciano faworyzować zaprowadzenie monarchii, a postępowanie to przypomina kroki mocarstw przeciwko Francyi skoalizowanych i znaną proklamacyę księcia Brunświku. Że zaś Mexykanie nie zrzekli się godności swej narodowej, przeto zdaje się, iż opierać się będą nieproszonej interwencyi w wewnętrzne sprawy swoje. Następnie p. Picard mówi o porażce dyplomacyi francuskiej w Grecyi, mówi o Polsce, i kończy oświadczeniem, iż wyprawa francuska do Mexyku przeciwna jest zasadzie nieinterwencyi. Jeżeli zaś chcemy trzymać się zasady przeciwnej, to powinnibyśmy być gdzie indziej, nie w Mexyku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. lutego. *(Dalsze wnioski rady stanu. — Wypadki powstania.)*

Dzien. pow. donosi: Najjaśniejszy Pan, przychylnie do przedstawionych przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego księcia namiestnika wniosków rady stanu, najwyżej rozkazać raczył:

1) nadać dalszy bieg w przepisanym porządku, stawionym przez J. E. Ks. Arcybiskupa Warszawskiego Felińskiego, a przez radę stanu jednomyślnie popartym wnioskom, o konieczności prawa, dla zapewnienia bezpieczeństwa osobistego wszystkich mieszkańców Królestwa, postanowić mającego:

a) że każdy aresztowany, ma być zawiadomionym przez pismo o powodach jego zatrzymania,

b) że każdy z aresztowanych, najdalej w przeciągu dni trzech ma być stawionym przed władzą sądową, która o dalszem jego zatrzymaniu lub uwolnieniu wyrzecze,

c) że nikt nie może być więzionym, lub jakiembądź innem ścieśnieniem wolności osobistej karanym, jak tylko na mocy wyroku, zapadłego we właściwym sądzie, przy drzwiach otwartych i po wysłuchaniu obrony za obwinionym przedstawionej.

Wniosek zaś tegoż Arcybiskupa, podobnież przez radę stanu poparty — o postanowienie, że każdy karany wyznaczoną mu karę tylko w granicach Królestwa odsiadywać będzie, — Najjaśniejszy Pan uznać raczył za przedwczesny ze względu, że zasada jaką ma na celu, wchodząc w zakres kodeksu karnego, powinna stanowić nierozłączną z nim całość, od pozostawienie bowiem lub uchylenia kary zesłania i od jej rozciągłości zależy całe stopniowanie kar, a gdy przejrzenie i zaprojektowanie zmian, w obowiązującem w Królestwie prawie karnem i postępowaniu sądowem karnem, już najwyżej postanowionem zostało, przeto rozbioru tego przedmiotu, ani uprzedzać, ani też mu przesądzać nie można.

2) Najjaśniejszy Pan polecić raczył przedstawić, w przepisanym porządku, do uznania Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, projekt do prawa uzupełnić mającego organizacyę rad powiatowych, dokładnem określeniem co stanowi własność powiatu.

Dnia 25. stycznia (6. lutego) otrzymano szczegółowe wiadomości o działaniach pod Węgrowem oddziału złożonego z 3-ch kompanij piechoty i 3-ch szwadronów jazdy z 6 armatami, pod dowództwem pułkownika Papaafanasopuło.

Oddział ten, zajmując w przeddzień bitwy stanowisko przy wiosce Szaruta, o sześć wiorst na południowej stronie od m. Węgrowa, w ciągu całej nocy był niepokojony przez bandy buntowników, wypadających z przyległych lasów. W końcu, po kilku wystrzałach armatnich, buntownicy zaniechali napadów.

Nazajutrz o godzinie $6^1/_2$ oddział posunął się ku Węgrowu i o 8 zatrzymał się, zająwszy stanowisko w odległości wystrzału armatniego od miasta. Zabezpieczenie stanowiska od napadu buntowników z tyłu, którzy się ukryli w lasach około wsi Szaruta, poruczonem zostało straży rozstawionej przy obozie i złożonej z jazdy i piechoty.

Bitwę rozpoczęto o godzinie 9 daniem ognia z dwóch dział bateryi Nr. 3, piątej brygady artyleryi. Po kilku wystrzałach dostrzeżono w mieście rozruch i wkrótce potem buntownicy zaczęli wychodzić z miasta we wszystkich kierunkach, główna zaś ich masa udała się w kierunku ku m. Sokołowowi. Obrona miasta i zasłonięcie cofającej się bandy poruczone były osobnemu oddziałowi, który zajął ulicę około rogatek od strony Mokobód.

Dla przecięcia drogi wychodzącym z miasta buntownikom, pułkownik Papaafanasopuło posłał kłusem 4ty szwadron ułanów smoleńskich ku drodze wiodącej do Sokołowa. Ułani rzucili się na nich i zmusili cofnąć się ku miastu, gdzie banda ta zajęła cmentarz. Jednocześnie wyruszył dywizyon 3ej bateryi konnej artyleryi pod zasłoną plutonu 11ej kompanii piechoty pułku kostromskiego i 2go szwadronu ułanów, i rozpoczął strzelanie na bandę.

Wtedy oddział buntowników, który stał przy wjeździe do miasta, wyszedł na pole, lecz będąc rażony kartaczami przez dywizyon konnej artyleryi, skierowany w tę stronę z rozkazu pułkownika Papaafonasopuło, cofnął się w nieładzie, i tylko część jego, około 150 ludzi, pomimo wystrzałów, posuwała się naprzód, broniąc się kosami od atakującego ją drugiego szwadronu ułanów. Dywizyon artyleryi zaprzestał strzelania, a pluton 3go szwadronu ułanów pod dowództwem podpułkownika Fiodorowskiego, ruszył na nacierających. Jednocześnie buntownicy rażeni byli karabinowemi wystrzałami tyralierów, rozstawionych na prawym boku naszego stanowiska i wkrótce wszyscy zniesieni zostali.

Wówczas artylerya znów posunęła się na stanowisko, piechota zaś zaczęła nacierać na miasto. Po niedługiem działaniu armat, w mieście powstał nadzwyczajny ruch. Pożar wszczęty na początku bitwy z zapalonych przez artyleryę stodół, rozszerzając się coraz bardziej, powiększał nieład. Buntownicy tłumnie rzucili się przez ogrody do przyległych lasów, rażeni wystrzałami z dwóch dział znajdujących się przy plutonie piechoty. Tymczasem posuwająca się naprzód piechota zajęła miasto, dokąd weszły za nią inne części oddziału.

Buntownicy zostawili na placu boju 128 zabitych i 9ciu ciężko rannych, szczególnie z tłumu, który rzucił się na armaty, tych zaś, którzy zabici lub ranieni zostali blizko miasta, buntownicy zdążyli zabrać z sobą i liczba ich nie jest wiadomą.

Ze strony wojska nie było zabitych. Jest tylko 6ciu rannych żołnierzy.

Z mieszkańców miasta zastrzelono przypadkiem dwóch chłopców starozakonnych, a buntownicy powiesili dymisyonowanego żołnierza i dwie osoby ze stanu szlacheckiego, podejrzywając ich, jakoby mieli oddać w ręce kozaków dwóch przywódźców z bandy buntowniczej.

Oddział wysłany w tych dniach w lasy Skierniewickie, w okolice Bolimowa, pobił i rozprószył bandę buntowników, która się tam była zebrała i dopuszczała się rozbojów na linii drogi żelaznej przez zatrzymywanie pociągów.

Buntownikom ubito 50 ludzi, a wzięto w niewolę 40. Ze strony wojska zabity jeden oficer i jeden żołnierz ranny.

Czterej oficerowie, których buntownicy byli pojmali przy zatrzymywaniu pociągów, zostali oswobodzeni przez wojsko.

Naczelnik wojenny gubernii Radomskiej powziąwszy wiadomość, że znaczna banda buntowników zgromadziła się w Wąchocku, wysłał przeciwko niej oddział wojska złożony z 6 kompanii piechoty, 2ch szwadronów dragonów i 100 kozaków z 2 działami.

Szczegółowe wiadomości o tej wyprawie dotąd nie nadeszły, ale według pierwszych doniesień urzędowych buntownicy zostali wypędzeni z Wąchocka i rozpierzchli się, pozostawiając około 60 ludzi zabitych, 50 ujętych i wielką liczbę rannych. Ze strony wojska jeden tylko żołnierz zabity a 2ch ranionych zostało.

(Doniesienia z nad granicy polskiej.) Z okolicy nadwiślańskiej obwodu Tarnowskiego donoszą do *G. C. a. Oe.*, że do wsi Słupca przybyło z Królestwa Polskiego 12 włościan szukających tu schronienia przed powstańcami. Podobnież na granicy koło Leżajska włościanie z Królestwa chcąc uratować przed powstańcami swoje mienie, prosili aby ich przyjęto na terytoryum austryackie. Z Chwałowic donoszą, że przybył tamże kasyer granicznego urzędu celnego Henryk Bernatowicz, który uwiózł przed powstańcami kasę. Przejeżdżał także tamtędy w drodze do Krakowa jenerał rosyjski i dyrektor granicy celnej Piotr Prianisznikow. W Krakowie aresztowano Józefa Mikołajewicza, słuchacza praw, syna właściciela dóbr z Rzeszowskiego, który miał werbować ochotników do powstania i posiadać na ten cel pieniądze z zabranej kasy celnej w Michałowicach. Dla zabezpieczenia granicy od strony austryackiej krążą nieustannie patrole.

Kronika.

Dziesiąta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1863.

PP.: Wojciech Dudziński 1 zł., P. Kreutz 30 c., Świsterski 30 c, Karolina Heins 35 c., A. B 20 c., Leśniak 40 c., Walenty Hilluk 1 zł., Antonina Thnall 1 zł., Henesch Pozement 1 zł., M. 40 c., Breche 50 c., Nitarska 50 c., z domu 283 m. 2 zł., M. B. 1 zł., Sokal 50 c., Kraus 10 c., D. 50 c., Eugen Teiner 1 zł., Emilia Sieg 1 zł., N. N. 10 c., Schönblum 10 c., B. Janiszewski 2 zł., N. N. 1 zł., N. N. 1 zł., Aleksander Podlewski 2 zł., Jeneralna Ajencya austr. Towarzystwa 2 zł., Ludwik Czało 30 c., hr. Alfred Potocki 5 zł., Ignacy Dreksler 2 zł., Antonina Warielewska 1 zł., Franciszek Knauer 2 zł., Starzyk 30 c., W. Stengel 1 zł., Karol i Karolina Schubuth 2 zł., Jan Alonek 2 zł., A. Skibiński proboszcz 1 zł., Schwester 50 c., F. Zechetgruber 1 zł., Raschka 2 zł., K. Kahn 2 zł., Alfred Böhm 1 zł., F. Irsa 1 zł., Epstein 50 c., Schmelkes 50 c., Krasnopolski 1 zł., S. Kohn 1 zł., Gostyński 1 zł., Józef Kolischer 1 zł., Dr. Gustaw A. Schröter 2 zł., Dr. Köller 1 zł., Schöpf 1 zł., Dr. Horowitz 5 zł., Dr. Hugo 10 c., hr. Karol Mier 5 zł., Luka 50 c., Olimpia Grabowska 3 zł., Scheinok 1 zł., A. Seelmajer 30 c., Dr. Juliusz Kolischer 1 zł., Dr. Józ. Kolischer 1 zł., Ema Brückner 50 c., Szelestak 50 c., W. Schmidt 50 c., Wilhelm Kergel 1 zł., Jan Kotlewski 20 c., E. H. 1 zł., Stankowska 1 zł., W. Dietrich 1 zł., Winkler 1 zł., Dzierżyński 1 zł., Julian Schneider 1 zł., Tebinka 50 c., Dr. Chadziński 1 zł., Czosnowski 1 zł., Philipp 1 zł., Wenser 1 zł., Filip Zalewski 2 zł., Barański 1 zł., Jełowicki 1 zł., Gołębiowski 50 c., Semanowa 50 c., Kozakiewicz 1 zł., Kazimirz Stadnicki 2 zł., Klärmann 50 c., Wohlfeld 30 c., B. Dische 20 c., Saski 10 c., Józef Fried 50 c., Bermann 30 c., M. 1 zł., Kronstein 50 c., Samueli 50 c., Półtorak 30 c., Wancza 20 c., Henryk Schönwald 20 c. Suma 99 zł. 52 c., do tego 9 lista 805 zł. 98 c. Razem 905 zł. 23 c.

(Stan zdrowia w Księstwach Naddunajskich) jest podług ostatniego raportu konzularnego z Gałacu z 16. stycznia pomyślny. W okręgach Gałaczu; Ibraiłowa, Ismaiłowa, Tulczy i Suliny niepanują żadne niebezpieczne słabości, tylko w Giurgewo panowała w miesiącu grudniu ospa, na którą umarło 40 dzieci.

(Budowa kolei żelaznej) z Neuberun do Oświęcima dla połączenia kolei górno-szląskiej z północną koleją Cesarza Ferdynanda, postąpiła o tyle, że rewizya techniczno-policyjna będzie mogła już w drugiej połowie b. m. nastąpić. Kolej ta ma być 12. marca b. r. oddana na użytek publiczny.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 12. lutego. Na czele naszego pisma ogłaszamy dziś rozporządzenie wysokiego rządu krajowego, że w całej Galicyi jak również w Wielk. Księstwie Krakowskiem, nie wolno inaczej nabywać żadnej broni ani też amunicyi, jak tylko za wyraźnem pozwoleniem dyrekcyi policyi albo też władz obwodowych.

Gazeta wiedeńska z 10. b. m. zawiera następujące zaprzeczenie: „*Gazeta szląska* z 7. b. m. donosi w korespondencyi z Krakowa z 4. b. m. o uroczystem wyjściu ochotników polskich z kościoła Panny Maryi i o starciu się ich z patrolem wojskowym u rogatek miejskich, przyczem ochotnicy dali pierwsi ognia, a patrol wkońcu się cofnął. Jak możemy stanowczo zapewnić, jest powyższa wiadomość całkiem zmyślona.“

W węgierskim dzienniku *Sürgöny* oświadcza korespondent wiedeński, że wszelkie pogłoski, jakie obiegają względem ministeryum węgierskiego, są całkiem bezzasadne.

O wypadkach w **Królestwie Polskiem** mamy dziś następujące wiadomości:

Korespondencya z **Rzeszowskiego** z dnia 9. b. m., którą właśnie odbieramy, potwierdza wiadomość podaną w wczorajszej Gazecie, że wojska rosyjskie w sile 2000 piechoty i 200 kozaków bez dobycia oręża wkroczyły do Sandomierza. Powstańcy częścią w nocy uszli, częścią pokryli się po domach, częścią udali się wzdłuż Wisły w górę. Chłopi w tamtej okolicy uzbroili się i zabijają powstańców, którzy im się dostają w ręce. Kilka osób, które z tamtego brzegu Wisły prosiły o pomoc, otrzymały schronienie na naszej stronie. Wiadomość, że w Swiniarach chłopi zabili kilkudziesięciu powstańców, potwierdza się.

Odbieramy także korespondencyę z **Tarnopolskiego** z dn. 9go b. m. z doniesieniem, że na Wołyniu nie ma ani śladu powstania i żaden oddział z Królestwa nie wkroczył dotychczas na Wołyń. Szlachta tamtejsza zasmucona jest powstaniem, uważając je za bezskuteczne i wiodące tylko do nieszczęścia, ubolewając tylko nad ofiarami krwi i mienia. Młodzież z wyjątkiem małej liczby egzaltowanych lub teroryzowanych, zachowuje się spokojnie.

Jeneralna Korr. donosi: Według sprawozdania naocznego świadka, Polacy w kilkugodzinnej bitwie pod Węgrowem walczyli z rzadką odwagą. Pomimo kilkakrotnego ataku trzech szwadronów ułanów, powstańcy nie ustąpili. Rosyanie rozpoczęli ogień działowy, który zrządził straszne spustoszenie w szeregach powstańców; nie mniej przeto silny grad kartaczowy nie zdołał odebrać im odwagi. Po trupach swoich towarzyszy posuwali się naprzód ku działom rosyjskim, które same powstrzymywały ich waleczność, i kilkakrotnie kusili się o zdobycie tychże. Zasługuje także na uznanie wytrwałość wojsk rosyjskich, przed którą powstańcy dziesiętkowani, ustąpić wreszcie musieli. To objaśnia, dla czego padło aż 150 powstańców, co też potwierdza urzędowy *Dziennik*. Zasługuje na uwagę, że powstańcy już w kilku punktach wytężali wszelkie siły, aby zdobyć nieco dział, spodziewając się, że wkrótce tę liczbę mogliby znacznie pomnożyć. Mało jest przykładu, pisze dziennik rzeczony, aby powstanie przybrało tak wielkie rozmiary, jak teraźniejsze w Polsce, nie posiadając ani jednego nawet czterofuntowego działa; powstanie teraźniejsze możnaby nazwać wojną na noże.

Ostatnia wieczorna *Gazeta wiedeńska* zawiera trzy korespondencye z Mysłowic, Kattowic i Gleiwitz (z gazety szląskiej) o ostatnich wypadkach w Modrzejowie i w Sosnowicach, które jednak potwierdzają tylko podane już w telegramach szczegóły o przejściu kilku set żołnierzy rosyjskich na terytoryum pruskie, motywując wszakże ten wypadek wyższemi rozkazami z Warszawy.

Wiadomości telegraficzne o wypadkach w Polsce są dziś następujące:

Warszawa, 10go lutego (na Wiedeń). Jenerał Maniukin natrafił w nocy z 6. na 7. b. m. w pobliżu wsi Semiatycz w okręgu Didsk na 5000czny oddział powstańców. Powstańcy przyjęli wojsko strzałami, które raniły dwunastu ludzi, między tymi jednego wyższego oficera i pięciu oficerów niższych. Ze świtem wyruszył jenerał do szturmu i spalił wieś Siemiatycze. Rozbici zupełnie powstańcy stracili 1000 ludzi w poległych i ranionych. Ta banda utworzyła się z resztek tych oddziałów, które na kilka dni przedtem wyparte zostały z Węgrowa i Białej, a które chcąc uniknąć pogoni wojska, zwróciły się za Bug. (O tej samej potyczce donosi także drugi telegram z Petersburga z 10go b. m., który podaliśmy już we wczorajszym dzienniku naszym. Prz. R.)

Francuskie ciało prawodawcze obraduje ciągle jeszcze nad adresem. Na posiedzeniu z 9go b. m. toczyła się dyskusya nad §. 5., do którego p. Armans wniósł poprawkę względem blokady południowych stanów unii amerykańskiej, a p. Jul. Favre poprawkę w sprawie rzymskiej okupacyi. Szczegóły tych rozpraw podamy jutro w dzienniku.

Także parlament *angielsk*i miał 9go b. m. posiedzenie. W izbie niższej lord Palmerston odpowiadał na interpelacyę Seymoura, że Grecy ograniczyli się dotąd na wybór księcia Alfreda. Poseł grecki dopiero wczoraj zawiadomił o tem Earla Russell, w skutek czego wysłano odpowiedź stosowną do mowy tronowej. Książę Koburski odmówił stanowczo.

Henessy zapytuje Palmerstona, czy Austrya podczas wojny krymskiej obiecała przystąpić do związkowych, jeśliby niepodległość Polski została zdeklarowaną. Palmerston obwiniał Rosyę o złamanie traktatu względem Polski, a opierał się pomimo tego przystąpieniu Anglii, gdy Francya i Austrya r. 1831 chciały reprezentować prawo Polaków. Henessy chce zaproponować adres do korony celem wymuszenia na Rosyi dotrzymania traktatów względem uciśnionej Polski. Prezydent zabrania dyskusyi, ponieważ się sprzeciwia formie.

Obiegająca po dziennikach pogłoska względem bliskiego odstąpienia Francyi włoskiej wyspy Elby, spowodowała deputowanego izby *piemonckiej* p. Musolina wystąpić w tej mierze z wyraźną interpelacyą do gabinetu. Minister spraw zewnętrznych oświadczył jednakże, że wieść ta jest zupełnie bezzasadna.

Ministeryum *hiszpańskie* uzupełnia się ciągle jeszcze. Jak donosi telegram z **Madrytu** z 9. lutego, mianowany został Pedro Aurioles ministrem sprawiedliwości, a Ulloa ministrem marynarki. Ten sam telegram dodaje jeszcze, że rozwiązanie kortezów jest wielce podobnem do prawdy.

Najświeższa poczta.

Berlin, 10. lutego. Według dzisiejszej *Kreuz Ztg.* obiega pogłoska, że pojedyncze dystrykta Prus zachodnich, szczególnie obwód Chełmski, mają być ogłoszone w stanie oblężenia. *Nordd. Ztg.* pisze, że względem zachowania się Prus w obec sprawy polskiej zawartą została umowa z gabinetem petersburskim przez jenerała Alvensleben.

Berlin, 10. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister wojny wniósł nowellę do ustawy wojskowej. Czas służby pierwszej klasy landwery ma wynosić cztery lata, drugiej klasy pięć lat. Cwiczenia landwery konnej mają ustać. Landwera piesza ma co dwa lata odbywać ćwiczenia przez ośm do czternastu dni. Wolność przenoszenia się i wychodźtwa dla wszystkich nie stojących pod sztandarem. Czas służby trwać będzie przez lat 7, z tego 4 lata w rezerwie. Ma także nastąpić uregulowanie marynarki. Zaciągi do służby morskiej mają odbywać się na okrętach handlowych; minister wojny poleca projekt patryotyzmowi izby do zbadania. Uchwalono utworzyć komisyę z 20 członków. Projekt do ustawy względem dyet dla deputowanych odrzucono.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin. 11. lutego. *Kreutzzeitung* donosi, iż jest mowa o zaprowadzeniu stanu oblężenia w niektórych powiatach Prus zachodnich mianowicie w obwodzie Chełmskim. *Norddeutsche Ztg.* donosi: Wypadki w Polsce są ważne. Agitacya w Prusiech zachodnich niepokojąca. Celem powstania jest utworzenie państwa polskiego, a przeto napad na prowincye Prus dawnej Polski. Artykuł niewątpi, że gabinet pruski działać będzie spiesznie i stanowczo, gdyby się powstanie wzmogło. Polska sama musi sobie życzyć interwencyi Prus, któraby prędzej ukończyła walkę niemającą nadziei a nadałaby Prusom moralne prawo do roli pośrednika.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.72	— 2 2	87.8	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.79	+ 1.8	74.0	zachodni	„	śnieg
10.god.wiecz.	328.35	+ 1.3	90.2		„	pochmurno

Wysokość śniegu 0‴.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lutego.

Hotel George: PP. Ho odyski Rud., z Bogdanówki. — Kęplicz Kajetan, z Romanowego sioła. — Hr. Borkowski Alf., z Szlachciniec.

Hotel europejski: Żywicki Klem., z Tarnopola. — Truskolawski Henr., z Jasieniowa — Wróblewski Wład., z Czortkowa.

Hotel angielski: Chmielewski Ant., z Krzemieńca. — Abrahamowicz Józef, z Trójcy. — Petrowicz Winc., z Przybówki. — Boznański Leon, z Starego-miasta. — Kłobassa Karol, z Bratkowiec. — Jędrzyjewicz Kaz., z Czaplego.

Zajazd podolski: Mijakowski Ab., adw. kraj., z Złoczowa. — Aulich Er., c. k. prz. pow., z Złoczowa.

Hotel krakowski: Domain Cel., z Pawelcza. — Sznuk K., z Polski.

Pod Tygrysa: Hermann Włod., z Rzepniowa. — Stepowski Ant., z Podola. — Hazdorf, z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lutego.

PP.: Stagocki Z., c. k. not., do Rozwadowa. — Meray M., c. k. pułk., do Czerniowiec. — Szczepański Wład., do Czajkowiec. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Horodyński R., do Krogulca. — Paszkowski F, do Tanina. — Rutowski Kl., do Tarnowa. — Hausner Alf., dep., do Brodów. — Agopsowicz Kaj., do Trofanówki. — Zbyszewski Wik., do Ruszowa. — Benoe At., do Krakowa. — Wybranowski L., do Drohiczówki. — Stepkowski Ad., na Podole. — Hazdorf Edw., na Podole. — Bogdański Edw., do Zabłotycz. — Hr. Wiesiołowski Fr., do Żułkowa. — Ceglasi M., do Wiednia. — Hr. Wodzicki Kaz., do Krakowa. — Skrzyński Ign., do Strzyżowa. — Jordan T., do Nowego sioła. — Jokisz Narc., na Podole. — Sarnecki Zyg., do Drezna. — Hr. Dzieduszycki Stan., do Gwoździca. — Dobrzański Wład., do Wróblaczyna.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim dwie nowe komedye ze śpiewami: „**Der Gold-Onkel**“ w 3 aktach a 7 obrazach, i „**Frühere Verhältnisse**“ w 1 akcie; tudzież: „**Meister Fortunio und sein Liebeslied**“, operetka komiczna w 1 akcie.

Jutro na scenie polskiej na dochód pana Kaliciúskiego: „**Don Karlos**“, trajedya w 5 aktach Szyllera.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	48	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	50½	5	57½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	42½	9	53½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78½	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	73½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	–			–
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	15	78	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	13	82	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	50	73	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	13	82	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		216	50	218	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11 lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 82.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 815.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 225.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.55, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.50	69.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	92.25	92.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82.—	82.20
od kwiet. do paźd. po 5%	82.20	82.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.90	76.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.20
dtto. po 4½%	66.50	67.
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.50	43.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.75	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	92.—	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	92.30	92.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.—	94.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50. 0	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	54.—	55.—
„ 2¼%	48.50	49.—
„ 2%	43.—	43.50
„ 1¾%	37.—	37.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86 —	86.50
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	74.50	75.—

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.75	73.25
Kroacyi i Slawonii	73.25	73.75
Galicyi	72.50	72.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.75	72.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.50	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
Dług Salcburga „ 3½%	50.50	51.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	816.—	818.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	225.90.	226.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	674.—	675.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1859.—	1861.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	234.75	235.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.50	154.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.75	131.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zl. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	272.50	273.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	216.50	217.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	55.—	57.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	699.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	176.—	178.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	241.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400 —	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.—	168.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.25	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.—	100.50
przeznaczone do los. po 5%	91.25	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.40	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	78.—	79.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	91.—	91.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.—	129.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.—	122.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.50	98.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien.	towar. (za sztukę)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.80	136.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	51.75	52.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma „ 40 „ „	37.25	37.75
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36.—	36.50
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	17.—	17.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zl. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.80	97.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.80	97.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.80	86.90
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.80	115.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.80	45.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.55	5.56
dtto. pełnej wagi	5.55	5.56
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.27	9.29
Rosyjski imperyał	9.55	9.60
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.35	114.65

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.